

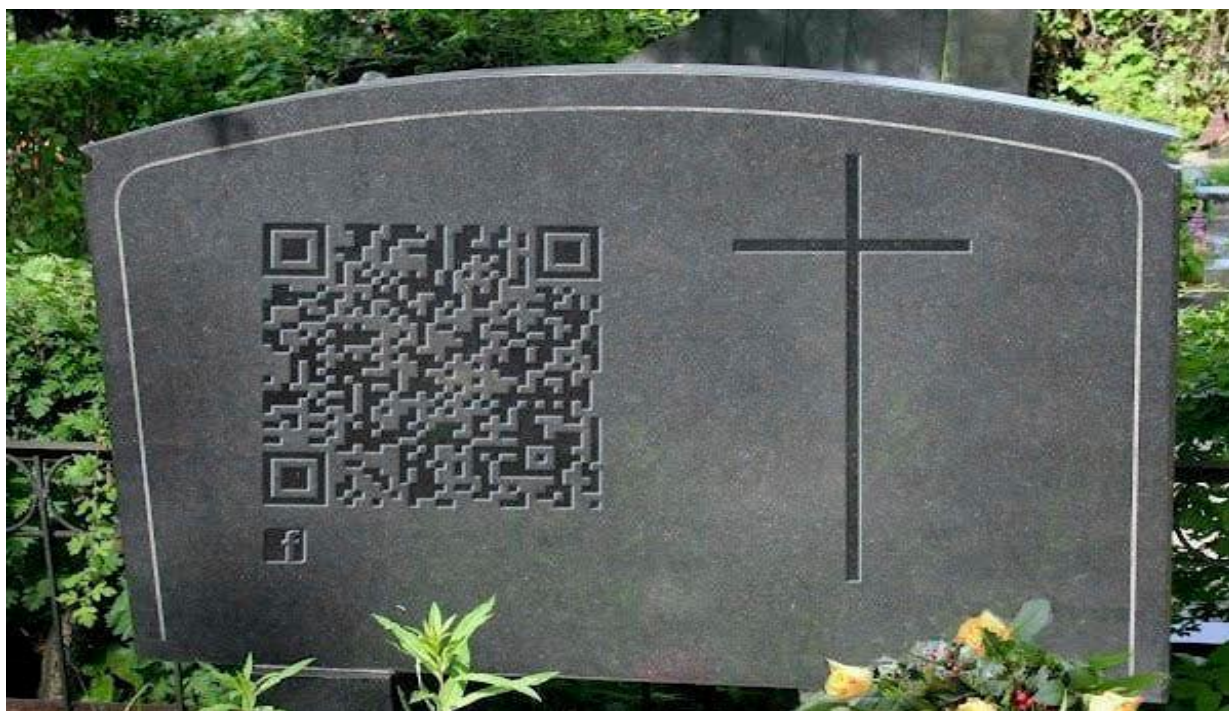
Czy wyszukiwarki grobów naruszają przepisy o ochronie danych?

[Marcin Maj](#), 31-10-2016, 12:55

Co roku pod koniec października trafiają do mnie maile z tym samym pytaniem - czy wyszukiwarki grobów nie naruszają ustawy o ochronie danych osobowych? Zwykle po prostu odpowiadałem na te maile, ale w tym roku postanowiłem wyjaśnić to w krótkim tekście.

Internetowe wyszukiwarki grobów mogą być bardzo praktycznymi narzędziami. Od kilku lat obserwujemy rozwój wyszukiwarek ogólnopolskich, a poza tym sami zarządcy cmentarzy zaczynają udostępniać informacje o grobach. Niestety nie wszyscy czują się z tym dobrze. Bliscy zmarłych często mają wrażenie, że grób zmarłego bliskiego to jakby część ich sfery prywatnej. Stąd pytanie o wyszukiwarki grobów w kontekście ochrony danych nie wydaje mi się całkiem niemądre.

Najczęściej wyszukiwarki informują po prostu o położeniu grobu, choć czasem mogą zawierać dodatkowe informacje o zmarłym albo nawet zdjęcie grobu. Nie wszyscy czują się z tym komfortowo. Niektóre osoby uważają, że publikowanie informacji o grobie narusza prywatność osób żyjących, szczególnie jeśli da się je połączyć z osobą zmarłą poprzez inne informacje dostępne online. Pojawia się też delikatna kwestia odczuć. Niektórzy ludzie mają wrażenie, że tworzenie komercyjnych wyszukiwarek grobów to jakby zarabianie na pamięci o zmarłych.



Dane zmarłych to nie dane osobowe

Wyjaśnijmy zatem, że **ustawa o ochronie danych osobowych nie dotyczy danych osób zmarłych**. Na stronie [Generalnego Inspektora Ochrony Danych](#) znajdziecie nawet wyjaśnienie w tej sprawie.

Ustawę stosuje się zatem tylko do danych osobowych osób fizycznych. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią osobą fizyczną jest człowiek uczestniczący w stosunkach prawnych. Zdolność prawna człowieka, a tym samym zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków ustaje z chwilą jego śmierci. Osoba zmarła nie może być podmiotem praw i obowiązków w stosunkach prawnych i nie może być uznana za osobę fizyczną.

Sama ustawa o ochronie danych osobowych, wśród przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych wymienia zgodę osoby, której dane dotyczą, a także mówi m. in. o sprostowaniu, dostępie do danych, czy możliwości sprzeciwu wobec przetwarzania swoich danych. Skorzystać z tego rodzaju uprawnień może jedynie osoba żyjąca, której dane dotyczą.

W związku z powyższym ustawa o ochronie danych osobowych ma zastosowanie tylko do przetwarzania danych osobowych osób żyjących, a odmowę udzielania informacji na temat osób zmarłych z powołaniem się na ustawę o ochronie danych osobowych należy uznać za nieuzasadnioną.

Wyszukiwarki osób zmarłych nie mogą więc naruszać ustawy o ochronie danych. Z drugiej strony warto wiedzieć, że **kodeks cywilny może chronić naszą pamięć o zmarłych**.

Pamięć zmarłych i kodeks cywilny

Kult pamięci zmarłych zalicza się do tzw. dóbr osobistych, tych o których mowa w art. 23 Kodeksu cywilnego. Nie można więc całkiem bezkarnie szargać pamięci osoby zmarłej zakładając, że ta osoba nie może nas pozwać. Jej bliscy mogą to zrobić powołując się właśnie na to szczególne dobro. Sąd nie będzie się wówczas zastanawiał nad prawami osoby zmarłej, ale będzie rozważał czy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych osób w różny sposób powiązanych ze zmarłym. W ochronie dóbr osobistych zawsze trudno jest wyrysować wyraźne granice i nie jest ważne tylko to, czy bliscy zmarłego poczuli się źle. Sąd może badać inne kwestie - kontekst sytuacyjny, szerzej rozumiany interes społeczny, wiarygodność informacji naruszających dobre imię itd.

Osobnym problemem może być prawo do dysponowania grobem, ale to już wykracza poza nasze zainteresowania. Powiemy wam tylko w ramach ciekawostki, że zdaniem Sądu Rejonowego w Trzciance prawo do grobu dotyczy tylko grobu ludzkiego i nie może dotyczyć grobu psa (wyrok z 16 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 131/16).

Trzeba ustalić praktyki?

Chyba trudno uznać, że wyszukiwarki grobów masowo szkodzą dobrom osobistym bliskich zmarłych. Z drugiej strony jeśli ludzie zaczynają się tym przejmować to może pora stworzyć jakiś kodeks dobrych praktyk? Może wyszukiwarki grobów powinny udostępniać możliwość

ograniczenia widoczności pewnych informacji po otrzymaniu zgłoszenia od bliskich zmarłego? Może powinno się ustalić jakiś rozsądny katalog danych, które można bez obaw prezentować w wyszukiwarce? Zazwyczaj nie myślimy o takich problemach, ale może teraz jest dobry moment?